

Według pierwotnego zamysłu Bóg postanowił, by mąż i żona tak się połączyli by tworzyli jedno: „A gdy Bóg przyprowadził kobietę do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała. Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta». Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 22b-24).

Małżeństwo jest zatem pomysłem Boga a nie człowieka. Skoro Bóg stworzył małżeństwo to On wie, że jest ono możliwe. Jest możliwe być jedno i jest możliwe być wiernym w miłości aż do końca. Bóg ma plan dla małżeństwa, instrukcję obsługi, dlatego małżonkowie mają się uczyć miłości od Boga, uczestniczyć w Jego „kursie” dotyczącym małżeństwa.

Małżeństwo jest darem Boga. Jest depozytem danym mężczyźnie i kobiecie. Małżeństwo należy do Boga, który jest miłością. Tą miłością się podzielił z człowiekiem. Stworzył nas z miłości i do miłości. Jako twórca miłości i małżeństwa tylko Bóg wie, jak je dobrze przeżyć. Małżonkowie winni pamiętać o tym, pamiętać o planie Boga na ich małżeństwie. Pamiętać, by Go nieustannie pytać, szukać, odnajdywać we wzajemnym życiu.

W Starym Testamencie obrazem małżeństwa jest miłość Boga do Izraela. Bóg jest wierny swojemu ludowi do końca. Bóg też nieraz doświadczał bólu z powodu zdrady Izraela, gniewał się, smucił. Był zmęczony nieraz jego niewiernością. Ale gdy zło na świecie się rozlewało, co zrobił Bóg? Zostawił ludzi samych? Rozwiódł się z nimi? Nie! Bóg był wierny swemu ludowi. Więcej. Bóg w tej wiernej miłości postanowił stać się człowiekiem. Zamieszkał z nami! Jezus Chrystus zamieszkał z nami, by objawić nam miłość Boga i nauczyć nas kochać!

„Mężowie miłujcie żony jak Chrystus umiłował Kościół” – to fundamentalne słowa św. Pawła dla małżonków. Miłość w małżeństwie ma odzwierciedlać miłość Jezusa do nas. Ta miłość jest widoczna na krzyżu. Małżonkowie mają patrzeć na krzyż i tak się nawzajem miłować!

Najlepszym nauczycielem miłości w małżeństwie jest zatem Jezus Ukrzyżowany. Nie ma lepszego.

Dzięki łasce Bożej jest możliwe, by tak się miłować. Aż do ofiary z własnego życia. Ta miłość płynąca z krzyża jest płodna

. Kościół narodził się z przebitego boku Chrystusa. Miłość małżeńska jest z natury płodna: cieszy się, gdy pojawia się dziecko. Miłość małżeńska jest otwarta na nowe życie. Miłość zawsze chce obdarzać innych szczęściem, radością z życia.

Małżeństwo wg planu Boga jest podniesione do rangi sakramentu. W sakramencie małżeństwa miłość ludzka zostaje wyposażona w miłość Bożą. Miłość małżeńska zostaje zanurzona w Trójcy Świętej, w odwiecznej miłości Boga i Syna, w Duchu Świętym.

Ta miłość Boża jest źródłem życia

dla małżonków na każdy czas. Na dobre i na złe.

Małżeństwo katolickie to trójkąt: Bóg, mąż i żona

. Im bardziej mąż i żona dążą do Boga, tym stają się sobie bliscy. W małżeństwie, w którym mąż i żona codziennie modlą się o Boga i proszą o Jego łaskę, nie ulegnie rozpadowi!

Małżonkowie ślubują sobie miłość, wierność i uczciwość aż do śmierci. Jest to wyznanie miłości, która nigdy się nie kończy. Ale dlaczego druga część przysięgi jest zwrotem ku Bogu?

Dlaczego padają słowa: „Tak mi dopomóż Panie Boże

Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”?

Dlaczego? Bo Bóg wie, że miłość ludzka jest krucha, zraniona przez grzech. Bo Bóg wie, że aby wytrwać ze sobą i tworzyć wspólnotę miłości na dobre i na złe jest to tylko możliwe z Jego pomocą i łaską. To jedyna relacja międzyludzka, która z woli Boga została umocniona szczególną łaską.

Bóg obdarza małżonków zaufaniem: wierzy, że wytrwają w miłości, uczciwości, wierności do końca. Gwarantuje im swoją moc miłości zawartą w sakramencie małżeństwa. Gdy jest trudno, gdy przychodzi zmęczenie, rozczarowanie, ból z powodu grzechów współmałżonka, Bóg proponuje zawsze małżonkom : zaproście Mnie!
Otwórzcie się na Moją miłość!

W małżeństwie będzie zawsze wiele niespodzianek, wiele zaułków. Małżeństwa nie da się wyreżyserować. Biorąc ślub zawsze w jakiejś mierze żenimy się z wymarzoną osobą, z ideałem osoby, którym chcemy by była. W życiu małżeńskim nieraz szybko przyskają te iluzje jak bańki mydlane. Budowanie małżeństwa wymaga pokory i cierpliwości, by siebie coraz bardziej poznawać, przyjmować słabości i wady współmałżonka.

Każdy z małżonków ma dar uzdrowienia dla swego współmałżonka, ponieważ to miłość uzdrowia: im więcej miłości, tym większy pokój w sercu, radość z bycia razem, jedność. Z tej miłości małżeńskiej będą radować się dzieci, bo dzieci uczestniczą w miłości rodziców i korzystają z owoców tej miłości. Gdy brak jest miłości, dzieci cierpią, czują się odrzucone.

W małżeństwie wzrost miłości sprawia codzienne przebaczenie, codzienna wspólna modlitwa małżonków i modlitwa za siebie, codzienne „kocham cię” zawarte w małych gestach, czynkach, poświęceniach, częsty dialog małżeński poruszający kwestię uczuć, pragnień, potrzeb, planów, obaw, nadziei.

Istota małżeństwa zawarte jest w przysiędze:

- a) „biorę siebie”- całego, z twoją historią życia, z twoimi zranieniami, z twoimi słabościami, z twoimi talentami, z twoimi chorobami, z twoimi ograniczeniami, z twoimi późniejszymi depresjami, z twoimi porażkami,

- b) „ślubuję” – to zobowiązanie, dar z siebie, oddanie siebie, złożenie obietnicy,

- c) „miłość” – decyzja woli wyrażająca obecność, pracowitość, czułość, troskę o dobro współmałżonka,

- d) „wierność” – bycie ze sobą, bycie przy drugim, dbanie o relację, o dialog, stawianie po Bogu małżeństwa na pierwszym miejscu,

- e) „uczciwość” – życie w prawdzie, wspólne podejmowanie decyzji, obowiązkowość, nie ujawnianie innym szczegółów o małżeństwie,

- f) „nie opuszczę aż do śmierci” – oznacza także “śmierć duchową”, czyli całkowite zaparcie się siebie dla ukochanej osoby na wzór Chrystusa. Małżonkowie mają się kochać tak, jak Chrystus nas umiłował. Autentyczna miłość małżeńska to nie tylko wzajemna fascynacja, ale także gotowość umierania dla siebie, dla swoich potrzeb i pragnień, by móc pełniej żyć dla drugiego,

- g) „tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci” – prośba o pomoc Boga, bo sami nie damy rady, zaufanie Bogu, szukanie Jego łaski w sakramentach, modlitwa w trudnościach.